

Sygn. akt IV Ka 596/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Ewa Ślemp

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r.

sprawy **W. S.**

syna B. i G. z domu L. (...) roku w (...) G. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 26 kwietnia 2016 r. sygnatura akt II K 299/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego W. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. K. 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 180 złotych opłaty za to postępowania.

Sygnatura akt IV Ka 596/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich, w sprawie o sygn. akt II K299/15 uznał W. S. za winnego tego, że w okresie od dnia 31 października 2012 r. do dnia 27 grudnia 2013r. w Holandii oraz w Polsce w N., T. działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził K. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 15244,90 zł oraz 1359,57 Euro w ten sposób, że pożyczał od pokrzywdzonej mniejsze kwoty pieniędzy na różne cele wprowadzając ją w błąd co do zamiaru zwrotu pożyczonych pieniędzy, to jest popełnienia występku z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, za który na podstawie art. 286§1 kk wymierzył karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo oskarżonemu zawiesił na okres próby lat 2 (dwóch).

Na podstawie art. 46§1 kk zobowiązał oskarżonego W. S. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz K. K. kwoty 15244,90 (piętnaście tysięcy dwieście czterdzieści cztery 90/100) złotych oraz kwoty 1359,57 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt dziewięć 57/100) Euro oraz zasądził na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. K. kwotę 1500,00 (jeden tysiąc pięćset 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

Zwolnił oskarżonego W. S. od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy, zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, mianowicie art. 7 kpk oraz 410 kpk, polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów przez wybiórczą ich ocenę i poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, a w szczególności przez opacie wyroku skazującego wyłącznie na dowodach przemawiających na niekorzyść oskarżonego, tj. zeznaniach pokrzywdzonej – podczas gdy zebrany materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego – wskazują na przyjęcie wniosków odmiennych; nadto nienależytą ocenę wyjaśnień oskarżonego przez odmowę nadania tym wyjaśnieniom waloru wiarygodności i przyjęciu, iż są one sprzeczne z zebrany materiał dowodowy.

- mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę tego wyroku, a polegający na niewłaściwym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 286§1 kk z uwagi na istnienie po jego stronie zamiaru popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego i w tym zakresie dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych, w szczególności co do jego sytuacji materialnej, wiedzy pokrzywdzonej o trudnym położeniu oskarżonego i celu przekazywania środków, brak określenia terminu spłat należności, dobrowolności pokrzywdzonej w przekazywaniu środków pieniężnych, co w konsekwencji miało wpływ na treść wyroku, pomimo tego iż prawidłowa ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu zasady swobodnej oceny dowodów, wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi nieodparcie do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamiona przestępstwa oszustwa, zaś jego zachowanie należało uznać wyłącznie jako niedotrzymanie warunków zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

względnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew bowiem stanowisku apelującej, sąd orzekający prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy, wyprowadzając na tej podstawie jedynie słuszny wniosek, że W. S. jest sprawcą przestępstwa z art. 286§1 k.k. W tym też zakresie sąd odwoławczy w pełni podziela przedstawioną przez sąd I instancji argumentację, którą przedstawił w pisemnych motywach wyroku, wskazując które dowody miał na uwadze, rekonstruując stan faktyczny, jak też którym odmówił przymiotu wiarygodności oraz z jakich powodów. Powielanie tych jedynie słusznych twierdzeń sądu meriti, które tutaj sąd odwoławczy uznaje za własne, byłoby zatem zbędne, wystarczającym jest odesłanie do uzasadnienia wyroku.

W tych okolicznościach omówione zostaną jedynie zarzuty apelacji.

Obrońca podniosła zarzut obrazy art. 7 i 410 k.p.k., który miałby w zasadniczej części sprowadzać się do błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego, którym sąd a quo odmówił wiary.

Z taką oceną relacji W. S., jaką przedstawiła skarżąca nie sposób się zgodzić. Oskarżony w istocie starał się wykazać, że pokrzywdzona przekazując mu dość regularnie określone kwoty, miała czynić to dobrowolnie, wręcz sama wychodzić z taką inicjatywą, akcentując przy tym świadomość kobiety odnośnie jego sytuacji materialnej i rodzinnej.

Jakkolwiek istotnie K. K. znała sytuację rodzinną oskarżonego, jak też wiedziała, że pozostaje on bez pracy, to okoliczności te same w sobie nie stanowią o tym, że sukcesywne przekazywanie środków W. S. było swoistym „kaprysem” kobiety.

O rzeczywistej motywacji oskarżonego, przyjętym przez niego mechanizmie działań, które miały na celu utwierdzenie K. K. w przeświadczeniu, że przekazując pieniądze, pomaga osobie, z którą wiąże swe plany na przyszłość, świadczą nie tylko słowa samej pokrzywdzonej, ale D. K., S. T., T. K., jak też pośrednio byłej żony oskarżonego – E. S.. Ta ostatnio wymieniona wprost zanegowała by oskarżony wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego wobec syna, choć to właśnie z tego powodu miał zwracać się o pomoc finansową do K. K.. To relacje tych osób współbrzmiały z depozycjami pokrzywdzonej, zarówno co do pobudek jej działania, jak też nadziei na wspólną przyszłość z oskarżonym, którą ten skutecznie podsycił, wskazując kolejne powody, dla których kobieta miała dokonać kolejnych wypłat na jego rzecz. Analiza częstotliwości z jaką pieniądze trafiały do rąk W. S., świadczy wprost o tym, że miał on dzięki temu wręcz stałe i pewne źródło dochodu, który przeznaczal na własne – i tylko własne - potrzeby.

O niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczy np. choćby to, że utrzymywał, że to pokrzywdzona inicjowała wspólne pobyty w miejscu zamieszkania W. S., a on poddawał się jej woli, co miałyby z kolei uzasadniać to, że przekazywała mu kolejne sumy. Tak opisany sposób zachowania oskarżycielki posiłkowej jawi się nie tylko jako nieracjonalny, ale sama postawa oskarżonego byłaby w tych okolicznościach co najmniej zadziwiająca i wręcz niedorzeczna. Oskarżony wszak nie tylko miałby akceptować narzucanie się mu przez K. K., ale i niechcianą jej obecność pod swoim dachem. W końcu przyjmowanie kolejnych przekazów również byłoby zachowaniem nielogicznym ze strony kogoś, kto zdaje sobie sprawę, że ich nadawca postępuje tak z uwagi na swoje błędne przeświadczenie co do uczuć W. S.. Żadna reakcja ze strony oskarżonego, która miałaby wyrażać właśnie jego obiektywne czy też uzmysłowić K. K., że jej nadzieje nie ziszczą się, nie miał miejsca.

Wręcz przeciwnie, opisywane przez świadków działania ze strony W. S., nie tylko utwierdzały pokrzywdzoną w przekonaniu, że wspomaga - chwilowo - osobę, z którą pozostaje w związku uczuciowym i będą planować wspólną przyszłość, ale każda kolejna prośba o przekazanie pieniędzy „podbudowywana była” zapewnieniami o uczuciach z jego strony. Nie sposób przy tym dać wiary oskarżonemu, że pokrzywdzona tak bardzo narzucała mu się z pomocą finansową, że po to, by jej udzielać zaciągała pożyczki, które następnie musiała sama spłacać. Z zeznań pokrzywdzonej wynika jednoznacznie, że oskarżony od samego początku nie zamierzał wiązać się K. K., a kontakty utrzymywał jedynie z uwagi na owe środki, które dzięki temu od niej utrzymywał, nie mając przy tym najmniejszego zamiaru, by otrzymane kwoty zwrócić w bliższej czy dalszej przyszłości. Od samego początku nie tylko nie podejmował takich starań, ale dodatkowo rozbudowywał przyczyny i powody dla których kolejne przekazy miały trafiać do jego rąk, mimo nie podjęcia pracy zarobkowej i braku zwrotu uprzednio otrzymanych środków.

O rzeczywistych intencjach oskarżonego świadczy jego zachowanie od momentu, kiedy K. K. dowiedziała się prawdy tj. zarówno o tym, że z jej pieniędzy oskarżony finansuje życie swoje oraz innej kobiety, z którą pozostaje w związku. Nie tylko dopiero w tym momencie zerwał wszelki kontakt z pokrzywdzoną, ale także dał jej do zrozumienia, że przekazanych mu kwot nie odzyska. Nie ulega przy tym wątpliwości to, że na wpisy czy smsy K. K. odpowiadała zarówno partnerka oskarżonego, jak i on sam. Świadczy o tym jednoznacznie treść owych „odpowiedzi” (k.47 – 50 i 130). Próba sugerowania przez apelującą, że oskarżony nie tylko nie wiedział o takiej wymianie „zdań” z K. K., ale jego telefonem i kontem posługiwała się jego obecna partnerka, co miałyby świadczyć o jego niewinności, jest chybiona i pozbawiona racjonalnych podstaw. Taka linia obrony wpisuje się bowiem w przyjęty przez W. S. sposób życia, tj. na koszt innych kobiet. Treść owej korespondencji, jak też to przez jaki czas, z jakich powodów K. K. przekazywała

środki, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że to W. S. było osobą jak najbardziej zaangażowaną i czynnie uczestniczącą w tych zdarzeniach.

Kiedy uwzględni się to, że ostatni przekaz oskarżony otrzymał 27.12.2013r., zaś w styczniu 2014r. K. K. dowiedziała się, że oskarżony „ułożył sobie życie” na jej koszt z inną kobietą (porównanie daty ostatniego przekazu pocztowego i daty wyjazdu K. K. do T. – k. 46), to ocena zachowania W. S. nie pozostawia żadnych wątpliwości. Powyższe świadczy o tym, że oskarżony „zaprzestał” proszenia o kolejne przekazy nie dlatego, że coś zmieniło się po jego stronie, ale dlatego, że jego „plan działania” został przez pokrzywdzoną ujawniony.

Znamienne przy tym jest i to, że oskarżony nie tylko wprowadził w błąd pokrzywdzoną co do zamiaru zwrotu jej uzyskanych od niej pieniędzy, ale po to, by je otrzymywać utrzymywał ją w błędnym przeświadczeniu, że wiąże z nią swoją przyszłość i dzięki jej wsparciu finansowemu, rozwiązuje swoje problemy rodzinne i zdrowotne. Okoliczności te ewidentnie świadczą o tym, że W. S. jest sprawcą przestępstwa oszustwa, a nie deliktu cywilnego – niewywiązania się z warunków zobowiązania cywilnego.

Z tych też względów zarówno zarzut błędnej, bo sprzecznej z art. 7 czy 410 k.p.k. oceny dowodów, ale i błędnych ustaleń faktycznych uznać należy za chybiony.

Sąd meriti prawidłowo nie tylko ustalił okoliczności, w jakich dochodziło do przekazywania pieniędzy oskarżonemu, ale przede wszystkim rolę samego oskarżonego w skłonieniu K. K. do takiego zachowania się, tj. niekorzystnego rozporządzenia swoimi pieniędzmi. Powyższe zaś prowadzi do jedynie logicznego wniosku, że W. S. zrealizował wszystkie ustawowe znamiona występku z art. 286§1 k.k.

Zarówno wymierzona mu kara, jak też nałożony na niego obowiązek naprawienia szkody, w tych okolicznościach są oczywiście słuszne i stanowią sprawiedliwą odpłatę, która winna oskarżonego skłonić w przyszłości do przestrzegania zasad porządku prawnego i zasad współżycia społecznego.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art. 636§1 k.p.k., jak też to, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z wyboru, sąd odwoławczy zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z tym postępowaniem, a wynikłe z apelacji jego obrońcy.